

**Krzysztof Garczewski**

Akademia Humanistyczna  
im. Aleksandra Gieysztorą w Pułtusku

## **Republika Federalna Niemiec wobec państw Partnerstwa Wschodniego w kontekście niemieckiej polityki wschodniej w XXI wieku. Implikacje dla Polski\***

### **Wprowadzenie**

Głównym celem autora niniejszego artykułu jest określenie miejsca i roli, jaką odgrywają w niemieckiej polityce wschodniej państwa uczestniczące w projekcie Partnerstwa Wschodniego (PW): Ukraina, Białoruś, Mołdawia, Armenia, Azerbejdżan i Gruzja. Przedmiotem poniższej analizy jest również stosunek państwa niemieckiego do samego projektu PW. Tezą przewodnią jest stwierdzenie, że forsowana w ostatnich latach przez Polskę idea Partnerstwa Wschodniego, mimo oficjalnego udzielenia przez niemiecki rząd federalny pełnego wsparcia dla tego projektu, nie została odebrana pozytywnie w Berlinie. Niemiecki rząd od samego początku funkcjonowania PW obawiał się przede wszystkim pogorszenia relacji z Rosją. Między innymi z tego względu nie zgodził się na wpisanie do wspólnej deklaracji przyjętej na pierwszym szczycie PW możliwości uzyskania w przyszłości członkostwa w Unii Europejskiej przez jakiegokolwiek państwo uczestniczące w tym programie. Co więcej, po bezprawnej aneksji przez Rosję Krymu wiosną 2014 roku i wybuchu wojny na wschodniej Ukrainie wśród niemieckich polityków pojawiły się kolejne opinie potwierdzające wcześniejsze stanowisko w tej sprawie. Niemcy nie prowadziły też jednolitej polityki wobec wszystkich państw PW, koncentrując się na dwustronnych relacjach z poszczególnymi uczestnikami tego unijnego programu, dzięki czemu osiągały większe korzyści zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej.

\* Artykuł jest poprawioną i poszerzoną wersją tekstu opublikowanego w języku angielskim w kwartalniku „Myśl Ekonomiczna i Polityczna” 2017, nr 1, s. 275–289.

## Niemcy i Partnerstwo Wschodnie

Partnerstwo Wschodnie to projekt, który powstał z inicjatywy Polski, przy wsparciu Szwecji. Pomysł pojawił się m.in. jako reakcja na powołaną w 2008 roku z inicjatywy Francji Unię na rzecz Regionu Morza Śródziemnego<sup>1</sup>. Zgodnie z deklaracją przyjętą podczas pierwszego szczytu PW w maju 2009 roku „głównym celem partnerstwa wschodniego jest stworzenie warunków niezbędnych do przyspieszenia procesu stowarzyszenia politycznego i dalszej integracji gospodarczej między Unią Europejską a zainteresowanymi krajami partnerskimi”<sup>2</sup>. W dokumencie mowa jest także o „zbliżeniu” powyższych państw z UE<sup>3</sup>. Nie pojawił się tam jednak ostatecznie żaden zapis o możliwości przystąpienia przez te kraje do UE, nawet w odległej perspektywie. Przeciwno takiej koncepcji, forsowanej wówczas przez Polskę, opowiedziały się m.in. Niemcy oraz Francja<sup>4</sup>. Także w późniejszym okresie zdania na ten temat były w Europie podzielone<sup>5</sup>. Przedstawiciele UE przekonywali również od początku, że projekt ten nie jest skierowany przeciwko Rosji. Z tego względu duża część państw UE, w tym Niemcy, próbowała podchodzić do projektu PW w taki sposób, aby nie wywoływał on negatywnych skutków w relacjach z Rosją<sup>6</sup>. Mimo to w Moskwie inicjatywa została odebrana bardzo chłodno i stała się przyczyną kolejnych nieporozumień w stosunkach z UE. Następne szczyty PW odbywały się jak dotąd w Warszawie (2011), Wilnie (2013) i Rydze (2015)<sup>7</sup>. Dotychczas UE podpisała umowy stowarzyszeniowe z trzema państwami PW: Gruzją, Mołdawią i Ukrainą. Również podczas szczytu, który odbył się na Łotwie w 2015 roku, państwa PW nie otrzymały od UE żadnego sygnału mówiącego o jakichkolwiek szansach na uzyskanie w przyszłości członkostwa w tej organizacji, co odpowiadało także stanowisku niemieckiemu<sup>8</sup>.

Nie bez znaczenia był również fakt, że w momencie kiedy powstawały główne założenia projektu PW, w Niemczech liczono na przełomową zmianę, jaka miała się wówczas dokonać w relacjach między UE i Rosją. Część polityków zachodnioeuropejskich liczyła na ewolucję kursu w rosyjskiej polityce zagranicznej przede wszystkim po wyborach

<sup>1</sup> Zob. I. Kempe, *Ukraine, Belarus, Republik Moldau und der südliche Südkaukasus*, „Jahrbuch der Europäischen Integration” 2008, s. 296.

<sup>2</sup> *Wspólna deklaracja przyjęta podczas szczytu partnerstwa wschodniego w Pradze*, Bruksela, 7 maja 2009 r., Rada Unii Europejskiej, 8435/09 (Presse 78), s. 6, <http://register.consilium.europa.eu/doc/srv?l=PL&f=ST%208435%202009%20INIT> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Por. R. Romaniec, *Szczyt UE ws. Partnerstwa Wschodniego*, „Deutsche Welle”, 7 maja 2009, <http://www.dw.com/pl/szczyt-ue-ws-partnerstwa-wschodniego/a-4233250> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>5</sup> Zob. T. Beichelt, *Die Politik der Östlichen Partnerschaft – inkompatible Grundannahmen und antagonistische Herausforderung*, „Integration” 2014, nr 4, s. 361.

<sup>6</sup> Por. J. Cieślińska, *Partnerstwo Wschodnie – miejsce wymiaru wschodniego w Europejskiej Polityce Sąsiedztwa UE*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2009, nr 3, s. 148.

<sup>7</sup> Na temat pierwszych pięciu lat działania PW zob. A. K. Cianciara, *Partnerstwo Wschodnie 2009-2014. Geneza – funkcjonowanie – uwarunkowania*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2014.

<sup>8</sup> Angela Merkel miała wówczas powiedzieć, że wśród państw PW „nie należy rozbudzać płonnych nadziei” na przystąpienie do UE. Cyt. za: M. Szczygielski, *Ostrożność ponad wszystko. Partnerstwo Wschodnie po szczycie w Rydze*, „Komentarz – Centrum Stosunków Międzynarodowych” 2015, nr 5, s. 2.

prezydenckich w Federacji Rosyjskiej, które odbyły się w 2008 roku. Także Berlin miał wówczas duże nadzieje związane z prezydenturą Dmitrija Miedwiediewa, proponując Rosji udział w tzw. Partnerstwie dla Modernizacji (*Modernisierungspartnerschaft*), które stało się częścią polityki całej UE wobec Moskwy. Dzięki tej idei miało nastąpić zacieśnienie współpracy między UE i Federacją Rosyjską<sup>9</sup>. Pomysł ten był również postrzegany jako próba stworzenia kompromisowej formuły między polityką wartości i interesów w odniesieniu do Rosji<sup>10</sup>. W kolejnych latach podejmowano jeszcze próby wdrożenia tego projektu, jednak dość szybko okazało się, że jego skuteczna realizacja nie będzie możliwa ze względu na konfrontacyjną postawę Moskwy. Ostatecznie niemiecki pomysł na ocieplenie stosunków UE z Rosją zakończył się fiaskiem.

Wraz z powołaniem PW przedstawiciele niemieckiego rządu federalnego obawiali się negatywnej reakcji Moskwy wobec tej idei, której głównym celem było pogłębienie współpracy między UE a sześcioma byłymi republikami radzieckimi. Z tego względu PW było od samego początku traktowane przez Niemcy z dystansem, jedynie jako uzupełnienie niemieckiego projektu wobec Rosji, znajdującej się w centrum polityki wschodniej tego państwa. Nie dziwi więc fakt, że gdy w kwietniu 2008 roku polski minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski zaprezentował swojemu niemieckiemu odpowiednikowi ideę PW, Frank-Walter Steinmeier odrzucił ją, uważając, że najważniejsze są relacje z Rosją, a koncepcja PW mogłaby doprowadzić do ich pogorszenia. Sytuacja zmieniła się dopiero po wsparciu projektu przez Szwecję, dzięki czemu polski pomysł mógł ostatecznie trafić na agendę UE<sup>11</sup>. W tym miejscu należy w pełni zgodzić się z opinią Justyny Gotkowskiej, która rok po pierwszym szczycie PW pisała: „Niemcy chcieliby w Partnerstwie Wschodnim widzieć instrument zbliżający do UE kraje partnerskie w sferze gospodarczej, ale nie politycznej. Opowiadają się za zacieśnieniem relacji gospodarczych z krajami partnerskimi – poprzez zawieranie umów o pogłębionych strefach wolnego handlu i harmonizację części ustawodawstwa tych państw z porządkiem prawnym UE. Nie chcą jednak, aby Partnerstwo Wschodnie ewoluowało i stało się inicjatywą, która może wprowadzić kraje partnerskie na ścieżkę członkostwa w UE i zantagonizować Rosję. Starają się więc przeciwdziałać rozwijaniu tych elementów inicjatywy, które mogłyby doprowadzić do ewolucji Partnerstwa Wschodniego w takim kierunku. Ponadto RFN przedkłada własną bilateralną współpracę z krajami partnerskimi na Wschodzie nad projekty Partnerstwa Wschodniego. Kieruje się bowiem zasadą, że niemieckie pieniądze przeznaczone na projekty współpracy rozwojowej na Wschodzie powinny przynosić korzyści polityczno-gospodarcze przede wszystkim RFN”<sup>12</sup>. Przedstawione powyżej stanowisko niemieckie wobec PW nie zmieniło się też zasadniczo w ostatnich latach, również po wybuchu wojny

<sup>9</sup> Zob. W. Inosemzew, *Modernisierungspartnerschaft Russland-EU: wie umsetzen?*, „Russlands Perspektiven” 2010, nr 9, Friedrich-Ebert Stiftung – Landesbüro Moskau, s. 1–4.

<sup>10</sup> Zob. I. Kalinin, *Gesinnung oder Verantwortung in der Russlandpolitik? Deutsche Außenpolitik angesichts der politischen Kultur Russlands*, Springer VS, Wiesbaden 2016, s. 149–153.

<sup>11</sup> Zob. M. Bochorishvili, *Die EU im geopolitischen Wettbewerb mit Russland. Konfliktfeld Georgien*, Springer VS, Wiesbaden 2015, s.76.

<sup>12</sup> J. Gotkowska, *Niemcy wobec Partnerstwa Wschodniego*, „Komentarze OSW” 2016, nr 37, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, s.1, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2010-06-18/niemcy-wobec-partnerstwa-wschodniego> (dostęp: wrzesień 2016).

na wschodniej Ukrainie. Niezależnie od tego Niemcy prowadziły też w ostatnich latach aktywną i zróżnicowaną politykę wobec poszczególnych państw biorących udział w PW.

## Niemcy a Ukraina

Ukraina to największe i jednocześnie najważniejsze dla UE państwo, które przystąpiło do projektu PW. Jednak z perspektywy Berlina Kijów nigdy nie odgrywał istotnej roli w polityce wschodniej prowadzonej przez rząd federalny. Relacje z tym państwem od samego początku stanowiły jedynie pochodną stosunków z Rosją. Niemcy w odniesieniu do Ukrainy były zainteresowane przede wszystkim współpracą gospodarczą, wspierając dążenia tego państwa do osiągnięcia stabilnej pozycji, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Wspierały przy tym procesy służące wdrażaniu demokratycznych zasad i wzmocnieniu społeczeństwa obywatelskiego. Niemieccy politycy liczyli na pogłębienie współpracy między Ukrainą i UE, niechętnie wypowiadali się jednak na temat ewentualnej perspektywy członkostwa tego państwa w UE. Po przystąpieniu Polski do tej organizacji w 2004 roku Warszawa próbowała skłonić Berlin do większej aktywności politycznej na rzecz wsparcia Kijowa. W październiku 2004 roku ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec przedstawili dokument pt. „Szkielet europejskiej polityce wobec Ukrainy”, w którym pojawiła się propozycja podpisania nowego porozumienia między Ukrainą i UE. Strona polska zabiegała wówczas także o podjęcie intensywnej dyskusji na temat możliwości przyjęcia Ukrainy do UE, na co nie było jednak w Niemczech zgody<sup>13</sup>. Sceptyczne stanowisko wobec takiego scenariusza prezentował m.in. ówczesny kanclerz Niemiec Gerhard Schröder.

Już podczas tzw. pomarańczowej rewolucji (2004/2005) stanowisko Niemiec wobec ówczesnej sytuacji na Ukrainie było niejednoznaczne. Z jednej strony w Berlinie zapewniano o pełnym wsparciu dla demokratycznego wyboru obywateli tego państwa, z drugiej zaś strony zwracano również uwagę na konieczność pełnego respektowania przez Ukrainę praw rosyjskojęzycznych obywateli. Niemcy z umiarkowanym optymizmem oceniały aktywność Ukrainy w programie PW, obawiając się m.in. wciągnięcia w geopolityczny spór z Rosją. Efektem takiego stanu rzeczy była wstrzemięźliwa postawa Berlina wobec pojawiających się w dalszym ciągu unijnych aspiracji tego państwa. Za Odrą jeszcze bardziej niechętnie spoglądano też na wszelkie dyskusje dotyczące możliwego członkostwa Ukrainy w NATO.

Rosyjska aneksja Krymu w marcu 2014 roku i wybuch wojny na wschodniej Ukrainie postawił jednak niemiecką dyplomację przed zupełnie nową sytuacją. W początkowej fazie kryzysu ukraińskiego Niemcy, uchodzące wcześniej za jednego z najważniejszych sojuszników Rosji w UE, w sferze dyplomatycznej zdecydowanie potępiły działania tego państwa wobec Ukrainy, niechętnie odnosiły się jednak do planów nałożenia na Rosję sankcji gospodarczych, m.in. w przeciwieństwie do Polski. Dopiero wraz z zaostrzeniem się tego konfliktu i w obliczu nieugiętej postawy Rosji wyraziły zgodę na podjęcie przez UE bardziej zdecydowanych kroków wobec Moskwy. Wprowadzenie sankcji spotkało się też z dużą krytyką ze strony niemieckich kół gospodarczych, jak również części po-

<sup>13</sup> G. Gromadzki et al., *Po rewolucji pomarańczowej. Stosunki UE-Ukraina do wiosny 2006 roku*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2006, s. 12–13.

lityków, którzy zwracali uwagę na straty finansowe, jakie poniosą z tego tytułu Niemcy, co miało miejsce po ich wprowadzeniu. Negatywne stanowisko w tej sprawie prezentowali wielokrotnie m.in. przedstawiciele wpływowej Komisji Gospodarki Niemieckiej ds. Wschodu (*Ost-Ausschuss der deutschen Wirtschaft*), sprzeciwiając się również późniejszemu przedłużaniu tych sankcji przez UE<sup>14</sup>. Taka postawa wywoływała z kolei krytykę ze strony polityków ukraińskich<sup>15</sup>.

Jednoznaczne stanowisko w sprawie utrzymania sankcji, także w 2016 roku, prezentowała niemiecka kanclerz Angela Merkel. Z kolei reprezentanci Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) – szef dyplomacji Frank-Walter Steinmeier i wicekanclerz oraz minister gospodarki i energii Sigmar Gabriel – po miesiącach bezowocnych starań na rzecz rozwiązania tego kryzysu skłaniali się ku złagodzeniu polityki wobec Rosji, proponując stopniowe znoszenie tych restrykcji pod warunkiem realizacji poszczególnych punktów zawartych w porozumieniu mińskim. Sceptycznie na temat sankcji wypowiadali się także już wcześniej politycy Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU), w tym premier Bawarii Horst Seehofer<sup>16</sup>. Z drugiej strony jesienią 2016 roku w Niemczech pojawiły się również dyskusje na temat możliwości wprowadzenia dodatkowych sankcji wobec Rosji, tym razem za udział tego państwa w wojnie w Syrii. Domagali się tego działacze CDU i Zielonych<sup>17</sup>. Jak pisał w październiku 2016 roku Kamil Szubart: „Steinmeier i Gabriel starają się również poprzez swoje wypowiedzi dystansować od głównej linii rządu, którego są członkami, co jest obliczone na efekt wewnętrzny i co można uznać za początek kampanii wyborczej przed wyborami do Bundestagu”<sup>18</sup>. Mimo intensywnych działań niemieckiej dyplomacji na rzecz rozwiązania kryzysu ukraińskiego, pod koniec 2016 roku najważniejsze uzgodnienia zawarte w 2015 roku w Mińsku nadal nie zostały wdrożone, co można uznać także za porażkę Niemiec, które sprawowały wówczas przewodnictwo w OBWE. Zdaniem Karsten D. Voigt Niemcy, które nie zgodziły się wcześniej na przystąpienie Gruzji i Ukrainy do NATO, powinny podejmować wysiłki w kierunku osiągnięcia w tym ostatnim państwie „niemilitarnej stabilizacji”, wyrażając gotowość na udzielanie Kijowowi pomocy gospodarczej i stosowanie sankcji ekonomicznych wobec Rosji<sup>19</sup>.

Od wybuchu wojny na Ukrainie Berlin próbował przejąć główną rolę aktywnego mediatora między Moskwą a Kijowem. Głównym celem niemieckiej dyplomacji stało się

<sup>14</sup> *Ostauschuss kritisiert Verlängerung Russland-Sanktionen*, „De.Reuters.com”, 17 grudnia 2015, <http://de.reuters.com/article/eu-russland-sanktionen-ostausschuss-idDEKBN0U010A20151217> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>15</sup> M. Brüggemann, *Ukraine kritisiert Ostauschuss der deutschen Wirtschaft*, „Handelsblatt”, 13 czerwca 2016, <http://www.handelsblatt.com/politik/international/sanktionen-gegen-russland-ukraine-kritisiert-ostausschuss-der-deutschen-wirtschaft/13723844.html> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>16</sup> dpa/nago, *Seehofer stellt Sanktionen gegen Russland infrage*, „Die Welt”, 18 grudnia 2015, <https://www.welt.de/politik/ausland/article150102542/Seehofer-stellt-Sanktionen-gegen-Russland-infrage.html> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>17</sup> Zob. *Politiker von CDU und Grünen fordern Russland-Sanktionen wegen Syrien*, „Tageschau.de”, 9 października 2016, <https://www.tagesschau.de/multimedia/video/video-221451.html> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>18</sup> K. Szubart, *Fiasko implementacji Porozumień Mińskich. Perspektywa Niemiec*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 276, s. 3.

<sup>19</sup> K. D. Voigt, *Zur Zukunft der deutschen und europäischen Russland- und Ukrainepolitik*, „Integration” 2015, nr 4, s. 341.

dążenie do jak najszybszej „deeskalacji” konfliktu na wschodniej Ukrainie. Jeszcze przed zajęciem przez Rosję Krymu, w lutym 2014 roku doszło do wspólnej wizyty ministrów spraw zagranicznych Niemiec, Francji i Polski w Kijowie, podczas której zawarto porozumienie między ówczesnym prezydentem Ukrainy Wiktorem Janukowyczem i liderami opozycji w tym państwie. Jednak po ucieczce Janukowycza z kraju i rosyjskiej aneksji tego półwyspu, Niemcy poszukiwały innych możliwości dyplomatycznego rozwiązania całego kryzysu. Po rozpoczęciu w czerwcu 2014 roku rozmów w ramach tzw. formatu normandzkiego (Niemcy, Francja, Ukraina i Rosja), strona polska ostatecznie została odsunięta od negocjacji<sup>20</sup>. Ze względu na słabszą w ostatnich latach pozycję Francji na arenie międzynarodowej, spowodowaną zarówno czynnikami wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi, to właśnie Niemcy przejęły w latach 2014–2016 przewodnią rolę w negocjacjach między Rosją i Ukrainą. Próbowaly przede wszystkim przekonać skonfliktowane strony do realizacji tzw. postanowień mińskich, które zostały wynegocjowane w lutym 2015 roku (tzw. Mińsk 2). Niemcy były też skłonne poprzeć ideę federalizacji Ukrainy, rozumianej jednak nieco inaczej niż wynikałoby to z rosyjskiej propozycji. Na ten temat głos zabierali m.in. przedstawiciele niemieckiego rządu. W sierpniu 2014 roku w wywiadzie dla „Welt am Sonntag” za taką opcją opowiedział się wicekanclerz Sigmar Gabriel, przekonując, że jest to „jedyna mądra koncepcja” dotycząca przyszłości regionów tego państwa, zamieszkałych w większości przez Rosjan. Jego zdaniem tylko dzięki takiej ofercie uda się utrzymać „integralność terytorialną” Ukrainy. Lider SPD powątpiewał też w możliwość odzyskania przez Ukrainę Półwyspu Krymskiego<sup>21</sup>. W dniu publikacji tego wywiadu, który był szeroko komentowany nie tylko w Niemczech, z wizytą w Kijowie przebywała kanclerz Merkel. Podczas konferencji prasowej z udziałem Petra Poroszenki, szefowa niemieckiego rządu przekonywała, że idea, pod którą Niemcy rozumieją „federalizację”, dla Ukrainy ma oznaczać „decentralizację”. Niemiecka kanclerz wyjaśniła wówczas, że właśnie o taką koncepcję chodzi zarówno jej, jak i ukraińskiemu prezydentowi. Faktyczna decentralizacja byłaby w jej opinii „właściwym krokiem” w kierunku integracji rosyjskojęzycznej mniejszości w tym państwie. Natomiast jeśli chodzi o zajęcie Półwyspu Krymskiego przez Rosję, Angela Merkel po raz kolejny nazwała ten akt „naruszeniem terytorialnej integralności w Europie” (*Das ist die Verletzung der territorialen Integrität in Europa*). „Aneksja Krymu jest bezprawiem” (*Die Annexion der Krim ist Unrecht*) – zapewniała w Kijowie kanclerz Niemiec, powtarzając tym samym swoje wcześniejsze stanowisko w tej kwestii<sup>22</sup>. Rozwiązanie kryzysu ukraińskiego stanowiło też priorytet

<sup>20</sup> 6 czerwca 2014 roku w Normandii doszło do pierwszego spotkania przywódców tych czterech państw, które dotyczyło konfliktu na Ukrainie. Odbyło się ono na marginesie obchodów upamiętniających 70. rocznicę lądowania wojsk alianckich w Normandii. Stąd nazwa „format normandzki”.

<sup>21</sup> mbd/mgr/dpa/jw, *Gabriel plädiert für Föderalisierung der Ukraine*, „Die Welt”, 23 sierpnia 2014, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article131513129/Gabriel-plaediert-fuer-Foederalisierung-der-Ukraine.html> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>22</sup> *Pressekonferenz von Bundeskanzlerin Merkel und dem ukrainischen Präsidenten Petro Poroschenko am 23. August 2014 in Kiew*, Bundesregierung, 23 sierpnia 2014, <https://www.bundesregierung.de/Content/DE/Mitschrift/Pressekonferenzen/2014/08/2014-08-23-pk-kiew.html> (dostęp: wrzesień 2016).

w okresie przewodnictwa Niemiec w OBWE, mającego miejsce w 2016 roku<sup>23</sup>. Mimo aktywnej postawy niemieckiej dyplomacji na rzecz deeskalacji tego konfliktu, nie udało się jej jednak osiągnąć w powyższym okresie większych sukcesów.

## Niemcy a Białoruś

Relacje niemiecko-białoruskie przeszły w przeciągu ostatnich dwóch dekad wyraźną ewolucję. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku wzajemne stosunki kształtowały się w miarę korzystnie, jednak po dojściu do władzy Aleksandra Łukaszenki w 1994 roku nastąpiło w tym zakresie wyraźne ochłodzenie. Relacje między Berlinem i Mińskiem zostały wystawione na szczególnie trudną próbę pod koniec 2010 roku, po przeprowadzonych w skrajnie niedemokratycznych warunkach wyborach prezydenckich i uwięzieniu przez reżim Łukaszenki przywódców białoruskiej opozycji. Takie postępowanie wywołało zdecydowaną krytykę ze strony niemieckiego rządu federalnego. Jeszcze na krótko przed elekcją do Mińska udali się wspólnie ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec. Próbowali oni wówczas przekonać prezydenta Białorusi do przeprowadzenia wyborów zgodnie z podstawowymi zasadami demokracji. Stało się jednak zupełnie inaczej. Guido Westerwelle, który jako pierwszy od piętnastu lat niemiecki szef dyplomacji odwiedził Białoruś, także później bardzo krytycznie oceniał sytuację w tym kraju, nazywając to państwo pod rządami Łukaszenki „ostatnią dyktaturą w sercu Europy”<sup>24</sup>. W efekcie UE nałożyła na Białoruś kolejne sankcje, które były utrzymywane w następnych latach.

Stanowisko Niemiec wobec Białorusi zaczęło się wyraźniej zmieniać wraz z zaostrzeniem się konfliktu na Ukrainie. Z drugiej strony całą sytuację wykorzystał też po części Aleksander Łukaszenko, który w sierpniu 2015 roku uwolnił ostatnich więźniów politycznych. Kolejnym sygnałem był przebieg następnych wyborów prezydenckich w tym kraju, które odbyły się w październiku 2015 roku. Mimo ponownej krytyki ze strony środowiska międzynarodowego, przebiegły już one w zupełnie innej atmosferze niż pięć lat wcześniej. W efekcie, 1 listopada 2015 roku UE zawiesiła sankcje wobec tego państwa na cztery miesiące, które zostały w większości zniesione pod koniec lutego 2016 roku<sup>25</sup>. Podjęcie takiej decyzji przez UE nie byłoby możliwe bez zgody niemieckiego rządu, który dostrzegał szansę na dalsze ocieplenie relacji z tym krajem, co nie pozostawało bez znaczenia w kontekście toczącego się nadal konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Za symboliczną należy też uznać wizytę w Berlinie białoruskiego ministra spraw zagranicznych Władimira Makieja, który spotkał się ze swoim niemieckim odpowiednikiem 18 listopada

<sup>23</sup> *Dialog erneuern, Vertrauen neu aufbauen, Sicherheit wieder herstellen. Schwerpunkte des deutschen OSZE-Vorsitzes 2016*, Auswärtiges Amt, Berlin 2016, s. 3.

<sup>24</sup> *Zob. Außenminister Westerwelle: Belarus die letzte Diktatur im Herzen Europas*, Auswärtiges Amt, 24 wrzesień 2012, <http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Infoservice/Presse/Meldungen/2012/120924-Belarus.html> (dostęp: wrzesień 2016). Guido Westerwelle pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych Niemiec w latach 2009–2013. W okresie 2009–2011 był też wicekanclerzem tego państwa. Polityk zmarł w 2016 roku.

<sup>25</sup> *Belarus - Beziehungen zu Deutschland*, Auswärtiges Amt, stan: październik 2016, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Belarus/Bilateral\\_node.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Belarus/Bilateral_node.html) (dostęp: październik 2016).

2015 roku. Była to bowiem pierwsza od wielu lat wizyta białoruskiego ministra w Niemczech. Podczas tego spotkania szef niemieckiej dyplomacji Steinmeier mówił o „realnej perspektywie stopniowego zbliżenia w relacjach między Białorusią i Zachodem”<sup>26</sup>.

Także po wyborach parlamentarnych, które odbyły się we wrześniu 2016 roku, strona niemiecka wyraziła chęć dalszej współpracy z Białorusią, nie rezygnując przy tym z krytycznych uwag dotyczących poziomu przestrzegania praw człowieka w tym państwie<sup>27</sup>.

Białoruś wykorzystała również swoją szansę, organizując w Mińsku dwa istotne spotkania na szczeblu międzynarodowym poświęcone kryzysowi na Ukrainie. We wrześniu 2014 roku w stolicy Białorusi separatyści i przedstawiciele tzw. grupy kontaktowej Ukraina–Rosja–OBWE, powstałej w celu uregulowania sytuacji we wschodniej części Ukrainy, podpisali specjalne memorandum dotyczące tego konfliktu (tzw. Mińsk 1). Z kolei w lutym 2015 roku w tym samym miejscu negocjowali przywódcy Niemiec, Francji, Ukrainy i Rosji (tzw. Mińsk 2)<sup>28</sup>. Podczas tego spotkania obecny był również prezydent Łukaszenko. Wynegocjowane w obecności niemieckiej kanclerz warunki rozejmu, również nie były w kolejnych miesiącach przestrzegane. Stanowiły one jednak punkt wyjścia do dalszych rozmów, prowadzonych na ten temat w przeciągu kolejnych dwóch lat<sup>29</sup>.

## Niemcy a Mołdawia

Jednym z najważniejszych problemów dla niemieckiej dyplomacji w odniesieniu do relacji z Mołdawią jest kwestia Naddniestrza. Negocjacje na temat możliwości rozwiązania tego konfliktu trwają z przerwami od 1993 roku. Odbywają się one w tzw. formacie 5+2 (Mołdawia, Naddniestrze, OBWE, Rosja, Ukraina, UE, Stany Zjednoczone). Niemcy od samego początku były zainteresowane jak najszybszym rozwiązaniem tego sporu, włączając się także aktywnie w działania dyplomatyczne dotyczące kwestii naddniestrzańskiej. Ważnym wydarzeniem w tym zakresie było spotkanie kanclerz Angeli Mer-

<sup>26</sup> *Steinmeier empfängt weißrussischen Amtskollegen Makej erstmals in Berlin*, Auswärtiges Amt, 18 listopada 2015, [https://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Aktuelle\\_Artikel/Belarus/171118\\_Steinmeier\\_Makei.html](https://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Aktuelle_Artikel/Belarus/171118_Steinmeier_Makei.html) (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>27</sup> *Belarus – Beziehungen zu Deutschland*, Auswärtiges Amt, stan: październik 2016, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Belarus/Bilateral\\_node.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Belarus/Bilateral_node.html) (dostęp: październik 2016).

<sup>28</sup> W czerwcu 2016 roku na łamach niemieckiej gazety „Stuttgarter Zeitung” pojawiła się informacja, że Angela Merkel chciałaby doprowadzić do trzeciego spotkania w Mińsku na temat tego kryzysu, w którym obok niej mieliby też wziąć udział przywódcy Ukrainy, Rosji i Francji. Zob. Ch. Ziedler, *Merkel plant neuen Gipfel mit Putin*, „Stuttgarter Zeitung”, 19 czerwca 2016, <http://www.stuttgarter-zeitung.de/inhalt.minsker-friedensabkommen-merkel-plant-neuen-gipfel-mit-putin.a064149a-6cce-42f5-889b-94ffb0a56dd.html> (dostęp: wrzesień 2016). Do spotkania w takim gronie doszło jednak w październiku 2016 roku w Berlinie. Poprzedni szczyt w ramach formatu normandzkiego odbył się rok wcześniej w Paryżu. Zob. M. Matzke, *Prezydent Putin w Berlinie. Mały szczyt w formacie normandzkim*, „Deutsche Welle”, 19 października 2016, <http://www.dw.com/pl/prezydent-putin-w-berlinie-ma%C5%82y-szczyt-w-formacie-normandzkim/a-36093093> (dostęp: październik 2016).

<sup>29</sup> Pełna treść dokumentu, który został wówczas podpisany, zob.: PAP, *Treść porozumienia mińskiego [dokumentacja]*, „Polskie Radio”, 12 lutego 2015, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1376418,Treść-porozumienia-minskiego-dokumentacja> (dostęp: wrzesień 2016).



kel i rosyjskiego prezydenta Dmitrija Miedwediewa na zamku Meseberg pod Berlinem w czerwcu 2010 roku. Podczas tego spotkania obie strony podpisały tzw. memorandum z Mesebergu, wyrażając chęć ścisłej współpracy między Rosją i UE w zakresie rozwiązywania problemów bezpieczeństwa. Zadeklarowały przy tym wspólne działania na rzecz rozwiązania konfliktu w Naddniestrzu<sup>30</sup>. W wyniku tego wydarzenia, jesienią 2011 roku po pięciu latach przerwy udało się zorganizować kolejną rundę negocjacji w formacie 5+2. Z kolei w kwietniu 2012 roku strony porozumiały się co do dalszego przebiegu postępowania, mającego służyć rozwiązaniu tego problemu<sup>31</sup>. Jak zauważył Stefan Meister, pozytywne uregulowanie kwestii Naddniestrza mogłoby też później wpłynąć na sytuację mającą miejsce na Południowym Kaukazie, gdzie również występują poważne konflikty o podłożu etnicznym. Jednocześnie istniałby dowód na to, że skuteczna współpraca z Moskwą jest w takich kwestiach jak najbardziej realna. Jednak zdaniem niemieckiego eksperta, problem polegał na tym, że powyższa propozycja nie była wcześniej uzgodniona z innymi państwami UE, a rząd federalny w Berlinie nie posiadał w tym wypadku żadnej jasnej strategii<sup>32</sup>. W rezultacie kolejne lata nie przyniosły oczekiwanego wcześniej w Berlinie przełomu w tej sprawie. W dniu 22 sierpnia 2012 roku do Mołdawii przyjechała Angela Merkel. Była to pierwsza wizyta niemieckiego kanclerza w niedługiej historii tego państwa. Bezpośrednią okazją dla tej podróży była przypadająca wówczas dwudziesta rocznica nawiązania przez oba kraje stosunków dyplomatycznych. Wśród poruszonych wówczas tematów pojawiła się także kwestia dalszego udziału Mołdawii w PW. Jednak centralnym elementem tamtej wizyty była nierozwiązana nadal kwestia Naddniestrza<sup>33</sup>.

Także po rosyjskiej aneksji Krymu i wybuchu w 2014 roku konfliktu zbrojnego we wschodniej części Ukrainy strona niemiecka podjęła się kolejnej próby dyplomatycznego rozwiązania kwestii Naddniestrza, próbując jednocześnie odpowiedzieć na obawy Kiszyniowa przed powtórzeniem na tamtym obszarze „scenariusza krymskiego”. Na początku czerwca 2016 roku, po ponad dwóch latach przerwy, w Berlinie doszło bowiem do spotkania w ramach grupy 5+2. Zasadniczym celem tego spotkania była próba znalezienia kompromisu dotyczącego określenia specjalnego statusu Naddniestrza, które miałyby oficjalnie funkcjonować w ramach Mołdawii, z zachowaniem wszystkich zasad terytorialnej integralności tego państwa<sup>34</sup>. W podpisanym wówczas „protokole berlińskim”, strony zobowiązały się do realizacji kilku istotnych kwestii, które jednak w dużej mierze wychodziły naprzeciw oczekiwaniom strony rosyjskiej. Rząd mołdawski zgodził się bowiem na

<sup>30</sup> Zob. A. U. Gabanyi, *Der Konflikt in Transnistrien im Kontext der europäischen Sicherheitspolitik*, „Strategie und Sicherheit” 2012, nr 1, s. 363.

<sup>31</sup> H. M. Sieg, *Der Transnistrienkonflikt nach den Präsidentschaftswahlen in Russland, Moldau und Tiraspol. Politische Perspektiven und strategische Ansätze*, Republik Moldau Länderbericht, Konrad Adenauer Stiftung, Chisinau 2012, s. 1.

<sup>32</sup> S. Meister, *Entfremdete Partner*, „Osteuropa” 2012, nr 6–8, s. 482.

<sup>33</sup> R. Goncharenko, *Politische Geste: Merkel besucht Moldau*, „Deutsche Welle”, 22 sierpnia 2012, <http://www.dw.com/de/politische-geste-merkel-besucht-moldau/a-16182649> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>34</sup> Zob. *Transnistrienkonflikt: Erstes offizielles Treffen im Verhandlungsformat nach zweijähriger Pause*, Auswärtiges Amt, 6 czerwca 2016, [https://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Aktuelle\\_Artikel/Moldau/160606\\_Transnistrien\\_Gespr%C3%A4che.html](https://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Aktuelle_Artikel/Moldau/160606_Transnistrien_Gespr%C3%A4che.html) (dostęp: wrzesień 2016).

kilka ważnych ustępstw, polegających m.in. na uznaniu tablic rejestracyjnych, dyplomów uczelni czy numerów kierunkowych Naddniestrza. Na podpisanie porozumienia w tej formie miała naciskać szczególnie strona niemiecka<sup>35</sup>. Berlinowi najwidoczniej zależało na osiągnięciu przełomu w kwestii naddniestrzańskiej w okresie sprawowania przez to państwo przewodnictwa w OBWE. O konieczności wdrożenia ustaleń zawartych w „protokole berlińskim” przekonywał też minister Steinmeier, który przebywał w Mołdawii w dniach 25–26 lipca 2016 roku w ramach niemieckiego przewodnictwa w OBWE. Głównym punktem tej wizyty była dalsza dyskusja nad kwestią naddniestrzańską. Niemiecki szef dyplomacji rozmawiał na ten temat m.in. z premierem i ministrem spraw zagranicznych Mołdawii. Udał się także do Tyraspolu – nieformalnej stolicy Naddniestrza<sup>36</sup>.

Między Berlinem i Kiszyniowem następuje też w dalszym ciągu rozwój relacji gospodarczych. Niemcy są dla Mołdawii jednym z najważniejszych europejskich partnerów handlowych. Zarówno w Berlinie, jak i w Kiszyniowie funkcjonuje Forum Niemiecko-Mołdawskie, które działa w obszarze polityki, gospodarki, kultury i nauki. Od 1993 roku Niemcy przeznaczyły na pomoc rozwojową dla tego państwa ponad 80 mln euro. Na lata 2016–2017 przewidziano kolejne 21,5 mln euro w tym zakresie. Niemieckie wsparcie dla Mołdawii dotyczy przede wszystkim procesów związanych z rozwojem demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, administracji publicznej, decentralizacji i rozwoju gospodarczego<sup>37</sup>.

## Niemcy a Armenia

Armenia to najmniejsze państwo biorące udział w unijnym programie PW. Ze względu na niewielki potencjał gospodarczy kraj ten nigdy nie odgrywał dla Niemiec większej roli, choćby w przeciwieństwie do Azerbejdżanu. Jednak dla samej Armenii Niemcy są dość istotnym państwem, szczególnie jeśli chodzi o kwestie ekonomiczne, ponieważ są one najważniejszym partnerem handlowym spośród wszystkich członków UE. Po Rosji i Chinach Niemcy są też trzecim eksporterem towarów do tego państwa oraz drugim (po Chinach i tuż przed Rosją) importerem produktów wytwarzanych w Armenii. Jednak w przeliczeniu na liczby bezwzględne wymiana handlowa między tymi państwami jest niewielka, przede wszystkim ze względu na ograniczone możliwości gospodarcze Armenii<sup>38</sup>.

W nieco innym wymiarze należy spojrzeć na relacje polityczne między tymi państwami. Szczególnie w ostatnich latach Armenia odgrywała dość specyficzną rolę w niemieckiej polityce zagranicznej, przede wszystkim ze względu na skomplikowane relacje

---

<sup>35</sup> K. Całus, *Dużo o nas bez nas*, „Interia.pl”, 20 września 2016, <http://fakty.interia.pl/swiat/news-duzo-o-nas-bez-nas,nId,2277462> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>36</sup> *Transnistrienkonflikt: Außenminister Steinmeier in Moldau*, Auswärtiges Amt, 26 lipca 2016, [https://www.auswaertiges-amt.de/DE/AAmt/BM-Reisen/2016/160725\\_MDA\\_TRA/160725\\_Abflug\\_Moldau.html](https://www.auswaertiges-amt.de/DE/AAmt/BM-Reisen/2016/160725_MDA_TRA/160725_Abflug_Moldau.html) (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>37</sup> *Beziehungen zwischen Moldau und Deutschland*, Auswärtiges Amt, stan: wrzesień 2016, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Moldau/Bilateral\\_node.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Moldau/Bilateral_node.html) (dostęp: październik 2016).

<sup>38</sup> *Armenien – Beziehungen zu Deutschland*, Auswärtiges Amt, stan: październik 2016, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Armenien/Bilateral\\_node.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Armenien/Bilateral_node.html) (dostęp: październik 2016).

Berlina i całej UE z Ankarą, z którą od lat skonfliktowany jest Erywań. Najlepszym tego przykładem była emocjonalna debata, do której doszło między Niemcami i Turcją w czerwcu 2016 roku, po przyjęciu przez Bundestag rezolucji uznającej dokonanie przez Turków masowych mordów na Ormianach w latach 1915–1916 za ludobójstwo. Jednak w tym wypadku Armenia, która w przeciwieństwie do Turcji pochwaliła decyzję podjętą przez niemieckich polityków, stała się raczej przedmiotem niż podmiotem w sporze między Berlinem i Ankarą. W ostatnich latach Niemcy próbowały też skłonić Armenię i Turcję do dalszych rozmów, mających na celu doprowadzenie do normalizacji w stosunkach między Erywaniem i Ankarą.

Berlin w umiarkowanym stopniu wspierał też w ostatnich latach niewielkie kaukaskie państwo w procesie zbliżenia zarówno z UE, jak i z NATO, mając jednak na uwadze przede wszystkim relacje z Rosją – najważniejszym sojusznikiem tego kraju w regionie. W 2013 roku po kilku latach niepewności Armenia pod naciskiem Rosji postanowiła ostatecznie nie podpisywać umowy stowarzyszeniowej z UE, decydując się na dalsze pogłębienie współpracy z tym państwem<sup>39</sup>. W kolejnym roku Armenia przystąpiła do Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, co jednoznacznie przekreśliło szanse na szerszą integrację ze strukturami UE. Krok ten nie został jednak odebrany w Niemczech jednoznacznie negatywnie. Berlin, uwzględniając sytuację geopolityczną na Kaukazie Południowym, w tym przede wszystkim rolę Moskwy w relacjach z Erywaniem, jak również znikomy potencjał polityczny i gospodarczy Armenii, nie dążył za wszelką cenę do pogłębienia współpracy tego państwa z UE. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy była m.in. wypowiedź Angeli Merkel podczas wizyty w Berlinie prezydenta Serża Sarkisjana, która miała miejsce w kwietniu 2016 roku. Niemiecka kanclerz stwierdziła wówczas, że Niemcy „respektują decyzję” Armenii o przystąpieniu do stworzonej przez Moskwę Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej. Angela Merkel zapewniła też prezydenta tego państwa, że nie chce stawiać Armenii przed wyborem: „UE lub Rosja” (*Wir wollen kein Entweder-oder*). Jej zdaniem najważniejsze będzie utrzymanie korzystnych relacji między samą Armenią a UE<sup>40</sup>. Podczas tego spotkania omawiano jednak przede wszystkim napiętą sytuację w Górskim Karabachu. Krótko przed przyjazdem prezydenta Armenii do Niemiec, na tym spornym terenie ponownie doszło bowiem do konfliktu zbrojnego między Armenią i Azerbejdżanem. Niemcy przewodnicząc wówczas OBWE, podjęły również działania dyplomatyczne na rzecz zakończenia tego kryzysu, starając się pośredniczyć w rozmowach między Baku i Erywaniem.

## Niemcy a Azerbejdżan

Ze względu na posiadanie znacznych złóż ropy naftowej oraz gazu ziemnego Azerbejdżan jest obecnie najważniejszym partnerem gospodarczym Niemiec w regionie południowego Kaukazu. W 2015 roku wartość niemieckiego importu ropy naftowej z tego

<sup>39</sup> Sz. Ananicz, *Armenia odwraca się od UE*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 4 września 2013, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-09-04/armenia-odwraca-sie-od-ue> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>40</sup> Zob. *Merkel mahnt Lösung für Berg-Karabach an*, Bundesregierung, 6 kwietnia 2016, <https://www.bundesregierung.de/Content/DE/Artikel/2016/04/2016-04-06-besuch-armenischer-staatspraesident.html> (dostęp: wrzesień 2016).

państwa osiągnęła kwotę 1,2 mld dolarów. Tym samym Azerbejdżan znalazł się na siódmym miejscu wśród niemieckich dostawców ropy. W ostatnich latach Berlin podjął próbę zacieśnienia współpracy z Baku w obszarze gospodarki. Wraz z powstaniem jesienią 2012 roku w Baku Niemiecko-Azerskiej Izby Handlowej (*Deutsch-Aserbajdżanische Auslandschandelskammer*) współpraca gospodarcza między tymi państwami została wzmocniona także na poziomie instytucjonalnym<sup>41</sup>. Dalszym rozwojem kooperacji w obszarze zainteresowany jest także Azerbejdżan. Niemcy są czwartym co do wielkości partnerem handlowym dla tego państwa, po Rosji, Turcji i Stanach Zjednoczonych. Z kolei niemieckie przedsiębiorstwa zainteresowane są udziałem w pracach nad dalszym wydobyciem w tym kraju ropy naftowej i gazu ziemnego. Owocna współpraca gospodarcza między Niemcami i Azerbejdżanem nie byłaby możliwa bez podtrzymywania aktywnych relacji politycznych. Przedstawiciele rządów obu państw spotykają się ze sobą regularnie. W październiku 2014 roku z wizytą do Baku udał się Frank-Walter Steinmeier. Z kolei w czerwcu 2016 roku w Berlinie przebywał Ilham Alijew, który spotkał się z Angelą Merkel<sup>42</sup>. Przywódcy obu państw rozmawiali wówczas przede wszystkim o konflikcie azersko-ormiańskim na terenie Górskiego Karabachu. Oprócz tego dyskutowano też o wzajemnych relacjach gospodarczych<sup>43</sup>.

W odniesieniu do Azerbejdżanu Niemcy z zainteresowaniem przyglądały się w ostatnich latach inicjatywie tzw. korytarza południowego. Chodzi o zbudowanie długiego na ok. 3500 km gazociągu z Azerbejdżanu przez Gruzję, Turcję, Grecję, Albanie i Włochy. O projekcie, który byłby konkurencyjny wobec złóż rosyjskich, dyskutowano w Europie od lat. Nabrał on jednak większego znaczenia po wybuchu wojny na Ukrainie w 2014 roku<sup>44</sup>. Po wybudowaniu takiego gazociągu surowiec mógłby być później dostarczany także do innych europejskich państw, takich jak Austria czy na teren południowych Niemiec<sup>45</sup>. Prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew podczas swej wizyty w Berlinie powiedział, że budowa „korytarza południowego” do UE zostanie ukończona w 2019 roku. Do tej informacji pozytywnie odniosła się też kanclerz Merkel, która podkreśliła, że projekt przyczyni się także do większej dywersyfikacji źródeł energii w Europie, wzmacniając jednocześnie relacje między UE i Azerbejdżanem<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> P. Shahbazov, *Aserbajdżan – Strategischer Partner Europas*, „Zeitschrift für Außen- und Sicherheitspolitik” 2013, nr 1, s. 4.

<sup>42</sup> *Aserbajdżan – Beziehungen zu Deutschland*, Auswärtiges Amt, stan: czerwiec 2016, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Aserbajdżan/Bilateral\\_node.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Aserbajdżan/Bilateral_node.html) (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>43</sup> Zob. *Nagorny-Karabach: Merkel mahnt Lösung an*, Bundeskanzlerin, 7 czerwca 2016, <https://www.bundeskanzlerin.de/Content/DE/Artikel/2016/06/2016-06-07-deutschland-aserbajdżan.html> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>44</sup> M. Martens, *Hilfe aus Baku*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 17 maja 2014, [http://www.faz.net/aktuell/politik/aserbajdżan-gas-koennte-europa-unabhaengerig-machen-12941688.html?printPagedArticle=true#pageIndex\\_2](http://www.faz.net/aktuell/politik/aserbajdżan-gas-koennte-europa-unabhaengerig-machen-12941688.html?printPagedArticle=true#pageIndex_2) (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>45</sup> Por. S. Meister, M. Viëtor, *Südlicher Gaskorridor und Südkaukasus*, Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik, 31 października 2011, <https://dgap.org/de/think-tank/publikationen/weitere-publikationen/s%C3%BCdlicher-gaskorridor-und-s%C3%BCdkaukasus> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>46</sup> *Pressekonzferenz von Bundeskanzlerin Merkel und dem Staatspräsidenten der Republik Aserbajdżan Ilham Alijew im Bundeskanzleramt*, Bundesregierung, 7 czerwca 2016, <https://www.>

## Niemcy a Gruzja

Po powstaniu niepodległej Gruzji na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku kraj ten odgrywał w Niemczech niewielką, aczkolwiek symboliczną rolę. Zjednoczone Niemcy były pierwszym państwem Wspólnot Europejskich, które uznało oficjalnie Gruzję, co nastąpiło 23 marca 1992 roku. Niespełna miesiąc później oba kraje nawiązały oficjalne stosunki dyplomatyczne, a Niemcy jako pierwsze państwo otworzyły też w Gruzji ambasadę. Po zachodniej stronie Odry pamiętano ponadto rolę, jaką odegrał w procesie ponownego zjednoczenia Niemiec Eduard Szewardnadze jako minister spraw zagranicznych ZSRR<sup>47</sup>.

Niemcy skupiły ponownie większą uwagę na tym państwie w 2008 roku, przede wszystkim ze względu na wojnę, do której doszło między Gruzją i Rosją. Konflikt zbrojny, który wybuchł w dniu 8 sierpnia 2008 roku, całkowicie zaskoczył niemiecką dyplomację. Rząd federalny z kanclerz Merkel na czele opowiedział się zdecydowanie po stronie Gruzji. Mimo to część tamtejszych polityków wyrażała początkowo także krytykę wobec działań gruzińskich. Tak postąpił m.in. sekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Gernot Erler, który 9 sierpnia oskarżył Tbilisi o naruszenie prawa międzynarodowego i złamanie zawieszenia broni z 1992 roku. Dopiero następnego dnia wystąpił z krytyką wobec działań rosyjskich. W dniu 15 sierpnia w uzgodnioną dużo wcześniej wizytą do Soczi udała się niemiecka kanclerz. Podczas rozmowy z ówczesnym prezydentem Rosji Dmitrijem Miedwiediewem, Angela Merkel jednoznacznie skrytykowała działania tego państwa na terenie Gruzji, wspominając jednocześnie o możliwości przystąpienia tego kraju w przyszłości do NATO. Dwa dni później kanclerz Merkel udała się do Tbilisi, gdzie spotkała się w ówczesnym prezydentem Michaiłem Saakaszwilim. Podczas wizyty niemiecka kanclerz zapewniała Gruzinów, że ich państwo będzie mogło zostać członkiem NATO, jeśli będzie wyrażało taką chęć. Mimo zdecydowanej postawy Niemcy nie chciały jednak zrezygnować z dalszych prób dialogu ze stroną rosyjską<sup>48</sup>. Co więcej, deklaracje dotyczące możliwości przyłączenia się Gruzji do NATO, które padły z ust niemieckiej kanclerz w sierpniu 2008 roku, nie znalazły odzwierciedlenia w późniejszych działaniach niemieckiej dyplomacji.

Niemcy postanowiły aktywnie włączyć się jednak w prace misji obserwacyjnej UE na terenie Gruzji (*European Union Monitoring Mission in Georgia*, EUMM), która rozpoczęła działalność we wrześniu 2008 roku. Zasadniczym celem EUMM było sprawowanie kontroli nad realizacją przez skonfliktowane strony postanowień zawartych w tzw. sześciopunktowym planie po zakończeniu wojny. Największą słabością tej misji jest jednak brak możliwości kontrolowania sytuacji zarówno na terenie Abchazji, jak i Osetii Południowej<sup>49</sup>. Po zakończeniu działań zbrojnych w Gruzji i ogłoszeniu przez oba regiony niepodległości przedstawiciele niemieckiej dyplomacji nie kryli głębokiego rozczarowania

bundesregierung.de/Content/DE/Mitschrift/Pressekonferenzen/2016/06/2016-06-07-pk-merkel-aliyev.html (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>47</sup> Eduard Szewardnadze w latach 1995–2003 był prezydentem Gruzji. Zmarł w 2014 roku.

<sup>48</sup> S. Żerko, *Niemcy wobec konfliktu w Gruzji (sierpień 2008 r.)*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2008, nr 1, s. 1–6.

<sup>49</sup> *EUMM Georgien*, Auswärtiges Amt, Stand: 3 lutego 2016, <http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Europa/Aussenpolitik/GSVP/Missionen/EUMM-Georgien.html?nn=363308> (dostęp: wrzesień

postępowaniem Rosji. Wielu polityków zza zachodniej strony Odry wyrażało wcześniej nadzieję na wyraźne ocieplenie relacji z Rosją po tym, jak w maju 2008 roku prezydentem został Dimitrij Miedwiediew.

Niemcy optywały także w ostatnich latach za zbliżeniem Gruzji do UE poprzez zacieśnienie kontaktów gospodarczych. Opowiadały się również za współpracą tego państwa z NATO, jednak po faktycznym zamrożeniu konfliktu w Gruzji, w Berlinie ponownie w zdecydowanie bardziej wstrzemięźliwy sposób podchodzono do możliwości przyjęcia tego kraju do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Podobne stanowisko prezentowano w odniesieniu do integracji Tbilisi w ramach UE. Tak jak w przypadku pozostałych państw PW, Niemcy nie były bowiem zainteresowane uzyskaniem przez Gruzję członkostwa w tej organizacji. W czerwcu 2016 roku podczas wizyty w Berlinie premiera Gruzji Giorgio Kwirikaszwiliego Angela Merkel pozytywnie oceniła zawarcie przez Tbilisi umowy stowarzyszeniowej z UE. Jednocześnie pochwaliła „pragmatyczną postawę” tego państwa wobec Moskwy. Podobnie jak we wcześniejszych swoich wypowiedziach niemiecka kanclerz ponownie zapewniła o poparciu swojego państwa dla „terytorialnej integralności” Gruzji, mając na myśli Osetię Południową i Abchazję. W nawiązaniu do gruzińskich aspiracji związanych ze zwiększeniem współpracy z NATO, Merkel pozytywnie oceniła aktywność tego państwa w ramach programu *Substantial Nato-Georgia Package*, który powstał na podstawie decyzji podjętej podczas szczytu NATO w Walii we wrześniu 2014 roku<sup>50</sup>. Polega on na podjęciu ścisłej współpracy między NATO i Gruzją w trzynastu obszarach związanych z szeroko pojętym bezpieczeństwem tego państwa<sup>51</sup>. Szefowa niemieckiego rządu federalnego opowiedziała się też wówczas za szybkim zniesieniem przez UE wiz dla obywateli tego państwa, zgodnie z pozytywną opinią wydaną wcześniej przez Komisję Europejską. Ponadto ogłosiła wtedy oficjalnie rok 2017 „niemiecko-gruzińskim rokiem przyjaźni” (*das deutsch-georgische Freundschaftsjahr*). Gruzja została też zaproszona do udziału w 2018 roku w Targach Książki we Frankfurcie nad Menem (*Frankfurter Buchmesse*) jako gość specjalny (*Gastland*). Obie strony zadeklarowały również chęć dalszego pogłębiania współpracy gospodarczej. Podczas swojego pobytu w Niemczech premier Kwirikaszwili otworzył też niemiecko-gruzińskie forum gospodarcze, w którym wzięło udział 150 firm i instytucji<sup>52</sup>.

Niemcy to również szósty co do wielkości partner gospodarczy tego państwa, po Turcji, Azerbejdżanie, Chinach, Rosji i Ukrainie. Na terenie Gruzji działa już ok. 300 niemieckich firm. Istotne znaczenie w rozwijaniu wzajemnych relacji gospodarczych odgrywa powstałe w 2007 roku Niemieckie Stowarzyszenie Gospodarcze (*Deutsche Wirtschafts-*

---

2016). Więcej na ten temat zob. oficjalna strona European Union Monitoring Mission in Georgia: <https://eumm.eu/> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>50</sup> *Georgischer Ministerpräsident in Berlin. Merkel: Freund und guter Partner*, Bundesregierung, 15 czerwca 2016, <https://www.bundesregierung.de/Content/DE/Artikel/2016/06/2016-06-15-besuch-mp-georgien-kwirikashwili.html> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>51</sup> *Substantial Nato-Georgia Package (SNGP)*, North Atlantic Treaty Organization Media Backgrounder, luty 2016, [http://www.nato.int/nato\\_static\\_fl2014/assets/pdf/pdf\\_2016\\_02/160209-factsheet-sngp-en.pdf](http://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_2016_02/160209-factsheet-sngp-en.pdf) (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>52</sup> *Georgischer Ministerpräsident in Berlin. Merkel: Freund und guter Partner*, Bundesregierung, 15 czerwca 2016, <https://www.bundesregierung.de/Content/DE/Artikel/2016/06/2016-06-15-besuch-mp-georgien-kwirikashwili.html> (dostęp: wrzesień 2016).

vereinigung, DWV), które skupia ponad 150 podmiotów gospodarczych prowadzących działalność na terenie Gruzji. Ponadto w 2013 roku DWV rozpoczęło swoją działalność na terenie Armenii, a od kwietnia 2016 roku ma tam także swoją drugą siedzibę<sup>53</sup>.

### Niemiecka „Inicjatywa Kaukaska”

W 2001 roku rząd niemiecki uruchomił wspólny program wsparcia dla Armenii, Azerbejdżanu i Gruzji. Za realizację „Inicjatywy Kaukaskiej” (*Kaukasus-Initiative*) odpowiedzialne jest federalne ministerstwo współpracy gospodarczej i rozwoju (*Bundesministerium für wirtschaftliche Zusammenarbeit und Entwicklung*). Niemcy wyraziły większe zainteresowanie rozszerzeniem współpracy z państwami Kaukazu Południowego po ich przystąpieniu do Rady Europy, co nastąpiło pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku i włączeniu do programu Europejskiej Polityki Sąsiedztwa<sup>54</sup>. Berlin za pomocą tego projektu chciał także doprowadzić do pogłębienia współpracy między tymi państwami na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i społecznej, co miało się również przyczynić do zmniejszenia napięcia w tamtym regionie i rozwiązania istniejących konfliktów<sup>55</sup>. Niemcy wspierają finansowo powyższe państwa od ich powstania na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku do dnia dzisiejszego, przede wszystkim w ramach pomocy rozwojowej.

Poczynając od 1992 roku Armenia otrzymała od państwa niemieckiego ponad 750 mln euro<sup>56</sup>. Środki przeznaczone na pomoc są też dostosowywane do bieżących potrzeb. Przykładowo od listopada 2015 do października 2017 roku Niemcy zobowiązały się przekazać Armenii 2,5 mln euro na „gospodarczą integrację” syryjskich uchodźców<sup>57</sup>. Niemcy nadal istotnie pomagają także Gruzji. We wrześniu 2015 roku podczas spotkania przedstawicieli niemieckiego i gruzińskiego rządu dotyczącego współpracy rozwojowej Berlin zadeklarował wsparcie dla Tbilisi w ciągu dwóch kolejnych lat kwotą 156,3 mln euro w ramach „Inicjatywy Kaukaskiej”. W efekcie niemiecka pomoc rozwojowa przeznaczana od początku lat dziewięćdziesiątych dla państwa gruzińskiego wzrosła do 850

<sup>53</sup> *Georgien – Beziehungen zu Deutschland*, Auswärtiges Amt, stan: czerwiec 2016, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Georgien/Bilateral\\_node.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Georgien/Bilateral_node.html) (dostęp: wrzesień 2016). Deutsche Wirtschaftsvereinigung, <http://georgien.ahk.de/ueber-uns/dwv/> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>54</sup> Zarówno Południowy, jak i Północny Kaukaz z czasem stawał się przedmiotem coraz większego zainteresowania ze strony UE. Zob. S. Urdze, *Nord- und Südkaukasus in der europäischen Nachbarschaft: Triangulare funktionale Kooperation oder Wettbewerb in einer heterogenen Region. Russland, EU und Kaukasus*, „Integration” 2015, nr 1, s. 92.

<sup>55</sup> *Kaukasus-Initiative*, Bundesministerium für wirtschaftliche Zusammenarbeit und Entwicklung, [https://www.bmz.de/de/laender\\_regionen/Mittel-Ost-und-Suedosteuropa/kaukasus/index.html](https://www.bmz.de/de/laender_regionen/Mittel-Ost-und-Suedosteuropa/kaukasus/index.html) (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>56</sup> Zob. *Aktivitäten der Bundesrepublik Deutschland in Armenien*, Botschaft der Bundesrepublik Deutschland Eriwan, stan: maj 2016, s. 1, [http://www.eriwan.diplo.de/contentblob/4857970/Daten/6769743/ezbroschuere\\_de.pdf](http://www.eriwan.diplo.de/contentblob/4857970/Daten/6769743/ezbroschuere_de.pdf) (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 3.

mln euro<sup>58</sup>. Z kolei Azerbejdżan otrzymał jak dotąd wsparcie w tym zakresie w wysokości ponad 600 mln euro<sup>59</sup>.

## Implikacje dla Polski

Po przystąpieniu do UE w 2004 roku, a zwłaszcza po zainicjowaniu kilka lat później projektu PW, Polska podjęła próbę przejęcia faktycznego przewodnictwa w ramach wschodniego wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Jednak od początku oczywisty był fakt, że sukces w tym zakresie nie będzie możliwy bez skutecznego zaangażowania się w ten projekt czołowych państw UE, w tym przede wszystkim Niemiec. Strona polska podjęła wiele wysiłku na rzecz przekonania tego państwa do swojej wizji polityki wschodniej. Nie osiągnęła jednak w tej kwestii większych sukcesów. Mimo to na uwagę zasługują pewne wspólne inicjatywy, takie jak wizyta ministrów spraw zagranicznych na Białorusi pod koniec 2010 roku czy wspólny wyjazd do Kijowa (razem z francuskim szefem dyplomacji) i podjęcie się w lutym 2014 roku próby negocjacji z ówczesnym prezydentem Ukrainy i liderami opozycji. W kolejnych miesiącach strona polska została jednak odsunięta od udziału w dalszych negocjacjach dotyczących rozwiązania konfliktu ukraińskiego, które od czerwca 2014 roku odbywały się bez udziału Warszawy w ramach tzw. formatu normandzkiego. Niemiecki rząd federalny od samego początku istnienia PW, mimo oficjalnych zapewnień o pełnym poparciu tej idei, traktował cały projekt z pewnym dystansem, obawiając się przede wszystkim pogorszenia relacji z Rosją, która reagowała negatywnie na wszelkie próby zbliżenia państw PW do UE. Między innymi dlatego strona niemiecka nie wyraziła zgody na oficjalne zaproponowanie państwom biorącym udział w PW jasnej perspektywy członkostwa w UE, o co zabiegała Polska. Niemcy starały się też odłożyć jak najdalej w czasie wszelkie dyskusje na temat możliwości przystąpienia Gruzji czy Ukrainy do NATO. Nieprzypadkowo w niemieckiej Białej Księdze opublikowanej w lipcu 2016 roku nie znalazł się żaden zapis mówiący o tzw. planie na rzecz członkostwa w NATO (*Membership Action Plan*, MAP) dla wyżej wymienionych państw, o czym dyskutowano wcześniej<sup>60</sup>. Mimo powyższych różnic, które w istotnym stopniu nadal dzielą Polskę i Niemcy w zakresie polityki wschodniej, po zaostrzeniu się kryzysu na Ukrainie, stanowisko niemieckie w tej kwestii zaczęło ewoluować w kierunku, który bardziej odpowiadał Warszawie. Należy zauważyć, że mimo opisanych powyżej różnic, oba państwa łączą także wspólne cele w zakresie polityki wschodniej, do których należy m.in. demokratyzacja systemów społeczno-politycznych w państwach postradzieckich czy zapewnienie szeroko pojętego bezpieczeństwa w Europie Wschodniej – w tym jak najszybsze zakończenie konfliktu na Ukrainie. Leżą one zarówno w polskim, jak i niemieckim

<sup>58</sup> *Kaukasus-Initiative: Deutschland stellt über 150 Millionen Euro für Georgien bereit*, Deutsche Wirtschaftsvereinigung, <http://georgien.ahk.de/news/news-detailansicht/artikel/kaukasus-initiative-deutschland-stellt-ueber-150-millionen-euro-fuer-georgien-bereit/?cHash=f10935dc04932713ef972ca84cf9d289> (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>59</sup> Zob. *Aserbajdschan – Beziehungen zu Deutschland*, Auswärtiges Amt, stan: czerwiec 2016, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Aserbajdschan/Bilateral\\_node.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Laender/Laenderinfos/Aserbajdschan/Bilateral_node.html) (dostęp: wrzesień 2016).

<sup>60</sup> Zob. K. Szubart, *Prace nad niemiecką „Białą Księgą 2016”: definicja zagrożeń i przyszłość Bundeswehry*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2016, nr 239, s. 4.



interesie. Jednak oba państwa nierzadko stosowały w ostatnich latach odmienne środki do osiągnięcia tychże celów, co widoczne było przede wszystkim w działaniach wobec Rosji, szczególnie przed wybuchem wojny na wschodniej Ukrainie. Zasadnicze różnice w tej kwestii były widoczne choćby w podejściu Warszawy i Berlina do stałej obecności wojsk NATO w Europie Wschodniej czy budowy Gazociągu Północnego. W ostatnim przypadku oba państwa w zupełnie odmienny sposób zdefiniowały pojęcie bezpieczeństwa energetycznego. W efekcie trudno jest dziś mówić o wspólnej polityce wschodniej Polski i Niemiec, zarówno na poziomie bilateralnym, jak i w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Istnieją jedynie pewne wspólne elementy, które nie składają się jednak w jedną kompletną całość. W rezultacie polsko-niemiecka współpraca w zakresie polityki wschodniej pozostawia dziś wiele do życzenia. Polska bez udziału strony niemieckiej nie będzie jednak w stanie doprowadzić do rozwiązania najbardziej palących kwestii w obszarze polityki wschodniej. Dlatego przekonanie Berlina do polskich racji w tym obszarze należy do najważniejszych wyzwań współczesnej polityki zagranicznej Polski.

## **Zakończenie**

Niemcy od samego początku były zainteresowane przede wszystkim pogłębianiem współpracy gospodarczej z państwami PW i wspieraniem procesów służących umacnianiu zasad demokracji oraz praworządności. Pozytywnie odnosiły się też do możliwości zawarcia umów stowarzyszeniowych między UE i zainteresowanymi krajami PW. Wykluczały jednak możliwość przystąpienia któregokolwiek z nich do UE, a tym bardziej do NATO. Po rosyjskiej aneksji Krymu i wybuchu wojny na wschodniej Ukrainie w 2014 roku w Niemczech pojawiły się także negatywne opinie o samym projekcie PW. Co więcej, część tamtejszych polityków pośrednio obarczała winą właśnie tę inicjatywę za wybuch całego kryzysu, podkreślając, że to z PW związana była bezpośrednia przyczyna tego konfliktu, a więc niepodpisanie przez ówczesnego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza umowy stowarzyszeniowej z UE jesienią 2013 roku. W Berlinie pojawiły się wówczas m.in. opinie krytykujące postawienie Ukrainy przed jednoznacznym wyborem „między UE a Rosją”. Sytuacja, do której doszło w ostatnich latach w tamtym państwie, utrwaliła wśród wielu przedstawicieli niemieckiej dyplomacji przekonanie o konieczności prowadzenia wyważonej polityki wobec pozostałych państw PW, która nie wywołałaby dalszych negatywnych reakcji Moskwy. W efekcie w działaniach niemieckiej dyplomacji widoczna była w ostatnich latach duża wstrzeźliwość w relacjach wobec innych krajów uczestniczących w tym programie UE. Między innymi dlatego latem 2016 roku strona niemiecka doprowadziła do podpisania przez zainteresowane strony tzw. protokołu berlińskiego dotyczącego konfliktu w Naddniestrzu, który w dużej mierze wychodził naprzeciw oczekiwaniom strony rosyjskiej. Niemcy ze zrozumieniem przyjęły też decyzję Armenii, która zrezygnowała z podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE, przystępując w 2014 roku do stworzonej przez Moskwę Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej.

Niemiecki rząd, podobnie jak inne państwa UE, nie uznał aneksji Krymu dokonanej przez Rosję, jednoznacznie potępiając działania tego państwa wobec Ukrainy. Przedstawiciele niemieckiej dyplomacji od początku podkreślali bezprawny charakter tej aneksji, który doprowadził do podważenia przez Rosję ładu międzynarodowego w tej części

Europy. Mimo to Berlin w praktyce stosunkowo szybko pogodził się z rosyjską aneksją Półwyspu Krymskiego, koncentrując się na próbie zażegnania konfliktu zbrojnego we wschodniej części Ukrainy. Z podobnymi opiniami można też było się spotkać w niemieckich mediach<sup>61</sup>. Politycy w tym państwie zdają sobie również sprawę z niewielkich szans na faktyczne rozwiązanie w najbliższym czasie konfliktu na wschodniej Ukrainie, szczególnie w obliczu dalszej konfrontacyjnej postawy Rosji i braku wyraźnych postępów w realizacji głównych postanowień z Mińska. Ponad dwa lata po wybuchu wojny na Ukrainie głównym celem Niemiec stało się w praktyce jedynie doprowadzenie do faktycznego zamrożenia tego konfliktu i niedopuszczenie do jego dalszej eskalacji. W tym celu Niemcy były też skłonne zaakceptować rosyjską propozycję „federalizacji” na wschodniej Ukrainie, rozumianej jednak w Berlinie nieco inaczej niż w Moskwie. Mimo wielu niepowodzeń w przeciągu ostatnich dwóch lat przedstawiciele niemieckiej dyplomacji podjęli dużo wysiłku w celu zakończenia wojny w tamtym rejonie. Chcieli przy tym sprawować rolę aktywnego mediatora, który doprowadzi do kompromisu akceptowalnego przez skonfliktowane strony<sup>62</sup>. W efekcie, wykorzystując słabą pozycję Francji na arenie międzynarodowej, a w szczególności prezydenta tego państwa François Hollande’a, to właśnie Niemcy odgrywały w latach 2014–2016 dominującą rolę podczas rozmów prowadzonych w tzw. formacie normandzkim, które jednak nie przyniosły w tym okresie wymiernych skutków. Jednocześnie po rosyjskiej aneksji Krymu i wybuchu wojny na wschodniej Ukrainie w 2014 roku skomplikowała się sytuacja w większości pozostałych państw PW, co jest w dużej mierze wynikiem nierozwiązanych wcześniej konfliktów w Naddniestrzu, Abchazji, Osetii Południowej i Górskim Karabachu<sup>63</sup>. Niemcy obejmując w 2016 roku przewodnictwo w OBWE postawiły sobie w tym zakresie bardzo ambitne cele, mające doprowadzić do rozwiązania lub przynajmniej złagodzenia istniejących tam napięć. Niestety, mimo aktywnych działań, w większości przypadków planów tych nie udało się zrealizować.

<sup>61</sup> O konieczności rezygnacji z działań na rzecz powrotu Krymu do Ukrainy pisano w październiku 2016 roku m.in. na łamach „Straubinger Tagblatt / Landshuter Zeitung”, po kolejnym spotkaniu w ramach formatu normandzkiego, który odbył się wówczas w Berlinie: „Jest możliwość, jak stosunkowo szybko można by porozumieć się w sprawie Ukrainy. Trzeba by tylko odpuścić Krym. To przysporzyłoby jednak dużych problemów Poroszenko w Kijowie. Jednak faktem jest, że Rosja już nigdy nie odda Krymu i tym samym swojego dostępu do Morza Czarnego – na pewno nie za prezydenta Putina ani żadnego z jego następców. Byłoby to uznaniem realiów gorzkich dla Ukrainy”. Cyt. za: M. Matzke (oprac.), *Niemiecka prasa: jest możliwość porozumienia w sprawie Ukrainy. Trzeba odpuścić Krym*, „Deutsche Welle”, 21 październik 2016, <http://www.dw.com/pl/niemiecka-prasa-jest-mo%C5%B4liwo%C5%9B%C4%87-porozumienia-ws-ukrainy-trzeba-odpu%C5%9Bci%C4%87-krym/a-36106932> (dostęp: październik 2016).

<sup>62</sup> O niemieckiej roli mediatora w odniesieniu do współczesnych konfliktów na Ukrainie i w Syrii zob.: M. Matzke, *Nowa rola Niemiec: mediator i gwarant stabilności*, „Deutsche Welle”, 24 października 2016, <http://www.dw.com/pl/nowa-rola-niemiec-mediator-i-gwarant-stabilno%C5%9Bci/a-36127757> (dostęp: październik 2016).

<sup>63</sup> Zob. S. Fischer, *Problemstellung und Empfehlungen*, w: eadem (red.) *Nicht eingefroren! Die ungelösten Konflikte um Transnistrien, Abchasien, Südossetien und Berg-Karabach im Lichte der Krise um die Ukraine*, Stiftung Wissenschaft und Politik, Deutsches Institut für Internationale Politik und Sicherheit, Berlin 2016, s. 5.

## Abstract

**Krzysztof Garczewski, *The Federal Republic of Germany's Attitude towards the Eastern Partnership Countries in the Context of the German Eastern Policy in the Twenty-first Century: Implications for Poland***

This article presents the relationships of the Federal Republic of Germany with six countries that joined the Eastern Partnership programme: Ukraine, Belarus, Moldova, Armenia, Azerbaijan and Georgia. It also contains an analysis of the German Federal Government's approach towards the Eastern Partnership project, which was initiated by Poland with the support of Sweden. The author takes account of the implications for Poland of Germany's policy in this region.

**Keywords:** German eastern policy, Eastern Partnership, Russian-Ukrainian conflict, Caucasian Initiative